

The cover features a close-up portrait of a young boy with dark skin and hair, wearing a red and white striped shirt. He is looking slightly to the right with a gentle smile. The background is blurred, showing hints of other people in colorful clothing. The magazine title 'mate IDŹCIE' is overlaid on the top left, and the issue information 'nr 47 2024' is in a yellow circle on the top right.

mate IDŹCIE

**nr 47**  
2024

# Ida Scudder



Fot. Royal College of Physicians of Edinburgh,  
Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=2434412>

Urodzona w 1870 roku w Indiach Ida już jako mała dziewczynka postanowiła, że nigdy tam nie zostanie. Jej rodzice przybyli do Indii jako misjonarze. Idę przerażały panujące tam choroby, bieda, trudne warunki życia i dziwne zwyczaje. Jednak później Pan Bóg zupełnie zmienił jej nastawienie do pracy misyjnej, dzięki czemu wiele kobiet otrzymało pomoc, której wcześniej nie miał kto im udzielić. W tym numerze dowiesz się, w jakich okolicznościach Ida postanowiła odpowiedzieć na Boże wezwanie.



## „Diabeł” na czterech kółkach

Działo się to w Indiach. Był rok 1908.

– Uwważaj! – krzyknęła Ida, gdy przed nimi pojawił się wóz zaprzężony w woły. Kierowca „Przychodni na Kółkach”, Hussain, szarpnął kierownicą, samochód wiozący mnóstwo leków i sprzętu medycznego przechylił się i pędził w kierunku rowu. Sprzed maski auta uciekały przerażone dzieci. Mieszkańcy wioski idący do pracy na polach rzucali swoje kosy i grabie, i, uciekając w pola, krzyczeli: „Jedzie diabeł! Jedzie diabeł! Zobaczcie, jak wypuszcza dym! To zła magia!” Jeszcze nigdy nie widzieli pojazdu nie ciągniętego przez zwierzęta!

Jak bardzo Ida żałowała, że nie ma obok niej jej taty. On zawsze poszukiwał lepszych sposobów służenia mieszkańcom Indii. Był doświadczonym lekarzem i miał wielkie, współczujące serce dla tysięcy biednych, głodnych i chorych ludzi.

## Nigdy nie mów nigdy

Ida Scudder urodziła się w 1870 roku w Indiach, gdzie jej ojciec i dziadek służyli jako medyczni misjonarze. Będąc jeszcze małą dziewczynką i przyglądając się panującym tam bardzo trudnym warunkom życia, postanowiła, że nigdy nie pójdzie w ślady ojca. Przerażali ją ci wszyscy chorzy ludzie, ich zwyczaje, wierzenia i straszliwa bieda.

Nic więc dziwnego, że serce Idy przepełniło się radością, kiedy pewnego dnia rodzice powiedzieli jej, że przeprowadzają się na jakiś czas z Indii do Ameryki. Szybko zadomowiła się w nowym miejscu. Uczęszczała do szkoły, w której wkrótce znalazła sobie wesołe grono koleżanek o równie żywym temperamencie. Ponieważ była pilną i zdolną uczennicą, miała sporo czasu na płatanie figli ze swoimi przyjaciółkami.

Pewnego razu zauważyła przed szkołą powóz i konia, którym przyjechał ktoś z gości. Razem z przyjaciółką podkraśli się do powozu, odwiązały go i ruszyły na radosną przejażdżkę po okolicy. Wracając, przywiązały konia z wozem w miejscu oddalonym od szkoły o trzy kilometry i spokojnie wróciły na kolację. Wybryk został oczywiście szybko wykryty i za

karę pani dyrektor wyznaczyła im kilkutygodniową pracę w kuchni. Przyjęły to ze skruchą, ale podczas prac kuchennych wesoło chichotały wspominając swoją łobuzerską przygodę.

Po pewnym czasie ojciec Idy, a wkrótce także matka, postanowili wrócić do swojej służby w Indiach, a opiekunami, jeszcze nieletniej, dziewczyny na czas jej nauki w szkole z internatem w Ameryce zostali wujek i ciocia. Jednak bardzo brakowało jej rodziców. Z coraz większą niechęcią myślała o pracy misyjnej, która, w jej mniemaniu, rozbiła jej rodzinę.

## Nie chcę tam wracać

Czas mijał. Ida skończyła czteroletnią szkołę średnią i zastanawiała się, co robić dalej. Nie wyobrażała sobie być misjonarką i pod żadnym pozorem nie chciała wracać do Indii. Jej rozmyślania nie trwały jednak długo, gdyż dostała wiadomość od ojca z Indii, że matka jest poważnie chora i prosi, by córka jak najprędzej przybyła do rodziców. Podróż minęła szybko. Schodząc ze statku niemal nie poznała ojca, który w ciągu minionych prawie ośmiu lat znacznie się postarzał. Tuląc się do niego, zauważyła, jak bardzo jej go brakowało! W drodze do domu rodziców czuła ciężkie, duszne powietrze, nieprzyjemny pot lał się z całego ciała, a piękna nowa sukienka była kompletnie wygnieciona i brudna. Znów powiedziała sobie, że za nic nie pozostanie w tym kraju długo!

## Rodzający się plan

Tymczasem mama czuła się coraz lepiej, więc Ida mogła więcej czasu spędzać poza domem. Wraz ze swoją kuzynką odwiedzały mużulmańskie i hinduskie kobiety w ich domach. Tamtejsza tradycja zabraniała kobietom wychodzenia z domu, a zwłaszcza spotkania innych mężczyzn. Ich zadaniem było wychowywanie dzieci i wszelkiego rodzaju domowe obowiązki. Ida i jej kuzynka tworzyły zgrany zespół. Często opowiadały odwiedzanym kobietom historie biblijne oraz zachęcały je, by posyłały dzieci do chrześcijańskich szkół. W jednej z takich szkół także Ida uczyła dzieci. Ponadto w wolnym czasie Ida pomagała swojemu ojcu przy operacjach i zabiegach chirurgicznych. Jednak jego pacjentami byli wyłącznie mężczyźni! Dlaczego? Czy kobiety nie chorowały? Nie! Powszechnie były

choroby związane z ciężkim klimatem, brakiem higieny, przesądami oraz nieufnością do lekarzy. Jednak w tamtejszej kulturze obcy mężczyzna pod żadnym pozorem nie mógł spotkać, a tym bardziej dotknąć żon, matek czy sióstr indyjskich mężczyzn! Nawet jeśli byłby to lekarz. Takie myślenie i nastawienie w społeczeństwie bardzo przygnębiało Idę. W głębi jej serca Pan Bóg powoli rozwijał myśl, aby coś z tym zrobić i przyjść z pomocą kobietom.

## Zmiana

Decydujący moment nastąpił pewnego wieczoru. Akurat pisała list do swojej przyjaciółki, gdy usłyszała przed drzwiami swojego pokoju jakieś dźwięki. Przed werandą stał młody Indus, bramin z najwyższej kasty wyznawców hinduizmu. Cały drżał z przejęcia.

– Czy jesteś chory? – zapytała Ida.

– Nie, ale moja żona! Ma tylko czternaście lat i bardzo cierpi przy porodzie. Sąsiadka mówi, że umrze, a ona jest taka młoda i piękna. Jesteś z Ameryki i ludzie mówili, że możesz jej pomóc. Proszę, chodź szybko ze mną!





– Nie, to pomyłka! Ja nie jestem lekarzem, ale chodź, poprosimy mojego ojca, on będzie wiedział, co zrobić! – zawołała Ida.

Młody bramin ukrył twarz w dłoniach i pokręcił głową.

– Wszystko stracone – wyszeptał. – Nie wiesz, co mówisz! Żaden mężczyzna oprócz najbliższej rodziny nie może jej widzieć ani dotknąć. Stałaby się nieczysta!

Mężczyzna odwrócił się i oddalił, a Ida przez dłuższy czas chodziła wzburzona po mieszkaniu. Czuła się bezradna i jeszcze bardziej nienawidziła tego miejsca i panujących tu zwyczajów. Tymczasem po chwili usłyszała ponowne pukanie. Za drzwiami stał inny mężczyzna, tym razem muzułmanin. On także błagał Idę, by przyszła pomóc jego żonie przy skomplikowanym porodzie. Ida zaproponowała, że przyjdzie razem z ojcem, lekarzem, ale usłyszała:

– Do pokoju muzułmańskiej kobiety może wejść tylko mężczyzna z jej najbliższej rodziny. Jeżeli ty nie możesz jej pomóc, to znaczy, że Allah chce, by umarła.

Przerażona Ida uciekła do swojego pokoju. Kilkanaście minut później znów rozległo się pukanie. Z mocno bijącym sercem Ida otworzyła drzwi. Znała stojącego tam człowieka. Był ojcem Kamali, jej ulubionej uczennicy. Wiedziała, że mama dziewczynki spodziewa się kolejnego dziecka.



Poczuła, że coś chwyta ją za gardło. Z przerażeniem dotarło do niej, że chodzi o jeszcze jeden trudny poród, a ojciec Kamali błagał ją o pomoc.

– Poszłabym z tobą, ale nie potrafię pomóc.

Przez następne godziny w uszach Idy dźwięczały słowa jej ojca lekarza: „Jeśli nie możesz nic zrobić, by pomóc, to najlepiej o wszystkim zapomnij”. To była długa, bezsenna noc, a do głowy ciągle przychodziła jej myśl, że gdyby tylko chciała, to mogłaby coś z tym zrobić. Nad ranem usłyszała głos bębnow ogłaszający czyjąś śmierć. Okazało się, że wszystkie trzy kobiety zmarły. Wiele następnych godzin Ida spędziła na głębokim rozmyślaniu. Wreszcie na cały głos zawołała do Boga:

– Panie, jeżeli chcesz, przeżyję resztę mojego życia w Indiach, by pomóc tutejszym kobietom!”

## Studia

Wkrótce po tym wyjechała do Ameryki, by studiować medycynę. Idzie ciężko było w szkole medycznej w Nowym Jorku, a później w Filadelfii. Musiała wkładać w naukę bardzo dużo wysiłku i nadrabiać zaległości w wiedzy. Ponadto, była w tamtych czasach jedną z pierwszych kobiet studiujących medycynę i z tego powodu spotykała ją wiele nieprzyjemności. Jednak wiedziała, dla kogo podejmuje ten wysiłek – robi to dla kobiet w Indiach, a także aby być posłuszną Bogu. Z wielką ulgą, w lipcu 1899 roku, przyjęła wiadomość o pomyślnym zdaniu ostatniego egzaminu. Od tego momentu nazywała się doktor Ida Scudder.

Następnym, równie trudnym, etapem na drodze do pracy misyjnej w Indiach było zebranie sporej sumy pieniędzy na budowę pierwszego indyjskiego szpitala dla kobiet. Gorliwie modliła się prosząc Boga o pomoc i wskazówki w szukaniu wsparcia dla tej służby w Indiach. Odwiedziła wiele kościołów i osób prywatnych opowiadając wszędzie, jak Pan Bóg zmienił jej nastawienie do zaangażowania w Indiach i jakie tam są ogromne potrzeby, zwłaszcza wśród kobiet. Bóg w cudowny sposób zabezpieczył nie tylko finanse na budowę i wyposażenie szpitala, ale także dał Idzie współpracowniczkę, Annie, wraz z którą udała się do Indii.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze.

Oprac. Anna Marcol na podst. *Ida Scudder – Uzdrawienie dla ducha i ciała* J. i G. Benge.



## CHWILA NA PRZEMYŚLENIA



## CZAS NA MODLITWĘ

Czy Ida miała powody do narzekania?

Zpracowani rodzice, obca kultura, tęsknota za koleżankami...

A na co Ty ostatnio narzekałeś/aś? Za dużo nauki? Za twarde ziemniaczki? A może zostałeś/aś zraniony/a przez przyjaciela albo poważnie zachorowałeś/łaś?

**Często nie masz wpływu na okoliczności, ale zawsze masz wpływ na to, jak się w nich zachowasz.**

Ida mogła uzalać się nad sobą i nie zrobić niczego dobrego, jednak ona postanowiła mądrze wykorzystać czas w Indiach, mimo że wcale nie chciała tam być!

Jak myślisz, czy taka postawa podoba się Bogu?

*Panie Boże, proszę, pomóż mi nie narzekać, ale zawsze szukać możliwości, żeby zrobić coś dla Ciebie. Amen.*

Str. 10: 1-nahur, 2-sęp, 3-langur, 4-wargacz, 5-okularnik, 6-irbis,  
7-kaczuga  
Str. 12: Kolejno: tamilski, bengalski, telugu, gudzarati.  
Odpowiedzi:



# Wykreślanka

Znajdź imiona 6 bohaterów biblijnych, którzy nie poddawali się pomimo trudności.

A	G	O	J	Ó	Z	E	F
M	O	J	Ż	E	S	Z	H
K	L	I	M	S	B	D	W
P	R	D	S	T	D	R	L
S	Z	C	Z	E	P	A	N
T	S	G	W	R	H	S	S
W	M	B	N	A	M	Z	U
Y	P	A	W	E	Ł	F	W

Paweł

Mojżesz

Józef

Estera

Ezdrasz

Szczepan

Uzupełnij werset wyrazami z ramki.

niemądrzy – czas – złe – pilnie – mądrzy

Bacząc więc \_\_\_\_\_, jak ma-  
cie postępować, nie jako \_\_\_\_\_, lecz  
jako \_\_\_\_\_, wykorzystując  
\_\_\_\_\_, gdyż dni są \_\_\_\_\_

Efezjan 5,15-16

# Jakie to zwierzę?

Dopasuj nazwy zwierząt zamieszkujących Indie do ilustracji.

**IRBIS**

**OKULARNIK**

**NAHUR**

**WARGACZ**

**KACZUGA**

**SĘP**

**LANGUR**



2.



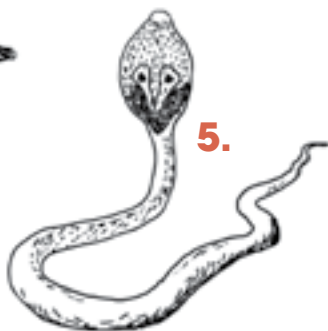
3.



4.



5.



6.



7.



# Różnice

---

Znajdź 6 szczegółów różniących poniższe obrazki.



# Jaki to język?

Indie to kraj na terenie Azji, którego liczba mieszkańców przekracza miliard, a języków używanych w tym kraju jest ponad 400. Do zapisu tych języków używa się różnych systemów pisma.

Poniżej możesz zobaczyć nazwy kilku z języków używanych w Indiach oraz werset z Ewangelii Jana 3,16 zapisany w tych językach odpowiednimi systemami pisma. Spróbuj dopasować nazwy języków do wersetów w nich zapisanych :)

język  
tamilski

தேவன், தம்முடைய ஒரேபேறான  
குமாரனை விசுவாசிக்கிறவன்  
எவனோ அவன் கெட்டுப்போகாமல்  
நித்தியஜீவனை பெறும்படிக்கு,  
அவரைக் கொடுத்து, இவ்வளவாய்  
உலகத்தில் அன்பு செலுத்தினார்.

język  
telugu

కారణ దైశ్వర జగతకె ఎత భలబాసలెన యే, నిజెర  
ఎకమాత్ర పుత్రకె దాన కరలెన, యెన యే కెడు తాతె  
విశ్వాస కరె సె బినశ్టె నా ఇయ కిన్తు అనంత జీవన  
పాయ।

język  
bengalski

దేవుడు లోకాన్ని ఎంతో ప్రేమించెను కనుక  
తన యందు విశ్వాసముంచిన వారు  
నశించకుండా నిత్యజీవాన్ని పొందుకోవాలని  
తన ఏకైక కుమారుడిని అనుగ్రహించారు.

język  
gudźarati

કેમ કે ઈશ્વરે માનવજાત પર એટલો બધો પ્રેમ  
કર્યો કે તેમણે પોતાનો એકનો એક દીકરો આપ્યો,  
એ સારુ કે જે કોઈ તેમના પર વિશ્વાસ કરે તેનો  
નાશ ન થાય પણ તે અનંતજીવન પામે.

# Lud Konta Dore w Indiach

Kiedy odwiedziłem ten lud w 1996 roku, jego populacja wynosiła ok. 30 000 osób zamieszkujących wyżynne tereny ok. 700 km na południe od Kalkuty. Było to plemię animistyczne – wierzyli, że różne duchy zamieszkują szczególne miejsca (np. drzewa, góry, lasy, strumienie), a kontakt z tymi duchami ma szaman. Ludzie przychodzili do szamana z darami, aby odprawił obrzędy, dzięki którym duchy miały ich ochraniać i sprawiać, aby mieli to, czego potrzebowali w codziennym życiu.



Kościół

Kiedy rodziło się dziecko, rodzice przynosili je do szamana, który poświęcał dziecko pod opiekę duchom. Dawał dziecku amulety mające chronić je przed duchami mieszkającymi poza terenem ludu Konta Dore. W dedykowaniu dziecka duchom brata udział cała wioska, a po uroczystości ojciec dziecka wydawał dla wszystkich przyjęcie. Oprócz jedzenia, takiego jak ryż z gulaszem z koziego mięsa, podawany był lokalny alkohol. Na koniec uczyty mieszkańcy wioski byli najedzeni i pijani.





Dziewczynki z dzbankami na wodę

W latach 80. do ludu Konta Dore przybyło małżeństwo misjonarzy, aby przetłumaczyć Nowy Testament na język tego ludu. Zamieszkali wśród nich, nauczyli się ich języka, stworzyli al-

fabet i pismo, a potem zaczęli tłumaczyć Słowo Boże współpracując z miejscową ludnością. Kiedy ludzie zaczęli czytać o Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, o Jezusie, który umarł za grzech człowieka, oraz o Jego władzy nad demonami, niektórzy z nich uwierzyli i zaczęli odczuwać, że oddawanie dzieci pod opiekę duchom nie jest dobre. Pytali się misjonarzy, co mają robić, a ci wskazali im na fragment z 10 rozdziału ewangelii Marka:

(13) I przynosili do Niego dzieci, aby się ich dotknął, ale uczniowie gromili ich. (14) Gdy Jezus to spostrzegł, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże. (...) (16) I brat je w ramiona, i błogostawił, kładąc na nie ręce.

Wtedy ludzie z plemienia Konta Dore zdecydowali, że już nie będą chodzić do szamana, aby oddawać swoje dzieci pod opiekę duchom. Zamiast tego postanowili organizować nabożeństwa, podczas których będą się modlić, aby Pan Jezus pobłogostawił dzieci. Ale co

z ucztą, którą ojciec dziecka organizował dla całej wioski? Taka uczta łączyła całą społeczność. Po modlitwach i dyskusjach doszli do przekonania, że nadal będą urządzać uczty dla całej wioski, ale z pewną różnicą – bez alkoholu. Podczas pobytu w jednej z wiosek ludu Konta Dore miałem przywilej brać udział w takim nabożeństwie i późniejszej uczcie. Jedzenie było podawane na olbrzymich liściach. Ci, którzy zjedli, wyrzucali swoje „talerze” w krzaki, które rosły obok. Pomyślałem sobie: „Ale tu będzie bałagan”. Okazało się, że byłem w błędzie – za chwilę przyszło stado kóz i zjadło wszystkie wyrzucone „talerze”. Po uczcie nie było ani śladu.

Dzięki Ewangelii, lud Konta Dore uwierzył w Boga i w to, że On się o nich troszczy. Przestali bać się

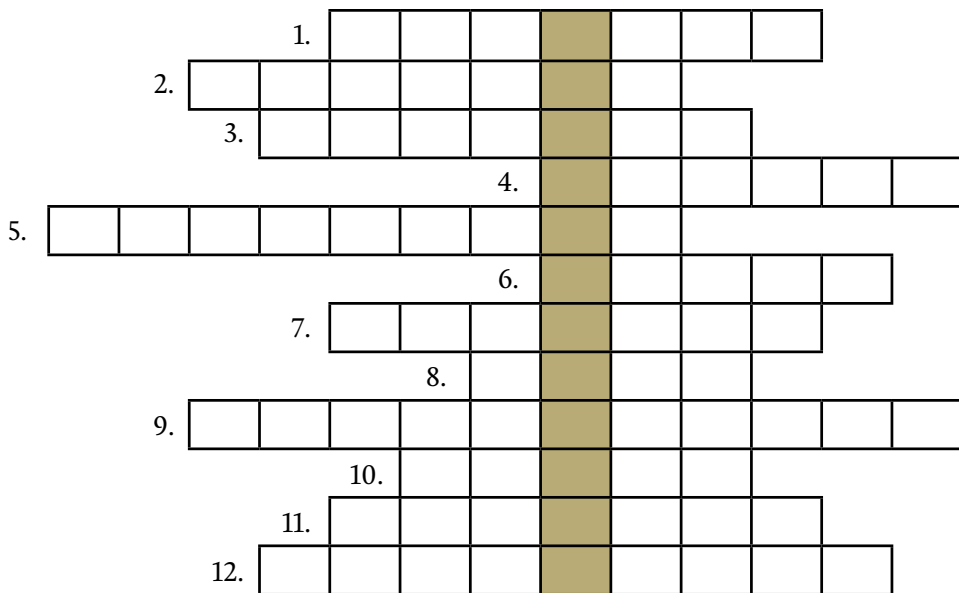
duchów. Przestali odprawiać obrzędy, przez które prosili duchy o opiekę. Zamiast dedykować swoje dzieci pod opiekę duchów, zaczęli modlić się do Boga o błogosławieństwo. I jeszcze jedno – lud Konta Dore został wyzwolony z pijaństwa.



Poczęstunek

Pozdrawiam,  
Jurek Marcol

# Krzyżówka



1. Ojciec i \_\_\_\_\_ Ida służyli w Indiach jako medyczni misjonarze.
2. Posiłek, na który Ida wraz z przyjaciółką wróciły po przejeździe powozem.
3. Kogo Ida odwiedzała w domach, kiedy wróciła do Indii w związku z chorobą mamy?
4. W szkole Ida nauczała \_\_\_\_\_.
5. Pacjentami ojca Idy byli jedynie \_\_\_\_\_.
6. Imię przyjaciółki Idy, która została jej współpracowniczką.
7. „Przychodnia na \_\_\_\_\_” - samochód, którym Ida poruszała się po Indiach jako misjonarka.
8. Co Ida pisała tego wieczoru, gdy trzech mężczyźni przyszli prosić o pomoc dla swoich żon?
9. Ile lat miała jedna z kobiet, którym Ida nie mogła pomóc?
10. Mieszkaniec Indii.
11. Ida zbierała finanse na jego budowę.
12. Dla Idy \_\_\_\_\_ w Indiach było ciężkie i duszne.

**HASŁO:** \_ \_ \_ \_ \_

Oprac. tekstu: Anna Marcol. Oprac., ilustracje i skład: Natalia Cieślak. Korekta: Alicja Cieślak.

Zdjęcie na okładce: Chłopak z Indii, fot. Marc Ewell.

Druk: Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, [www.augustana.com.pl](http://www.augustana.com.pl)

Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. A. Brody 4, 43-450 Ustroń.